

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prawników: We Lwowie bez doręczenia do domu mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu mies. zł. 2:40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową mies. zł. 2:40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU 10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstaniach i w nekrologach gr. 50, w kronice, raportach, dział gospodarczy, paski w teście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 8.—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 15, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
---	---	---	--	---

PROGRAM NAPRAWY.

Dziś, gdy już padło tyle oficjalnych oświadczeń w sprawie zamierzeń gospodarczych i finansowych Rządu, gdy ukazały się już projekty szeregu dekretów z tego zakresu, — godzi się w krótkim zarysie przedstawić istotne momenty tego programu, do którego realizacji obecnie się przystępuje.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zasadniczym zagadnieniem tego programu jest przede wszystkim naprawa skarbu, który odgrywa w układzie sił gospodarczych Państwa rolę główną, rolę mechanizmu centralnego. Z chwilą, gdy mechanizm Skarbu Państwa zaczyna wykazywać wahania i niedociągłość, natychmiast się to odbija na całym organizmie gospodarki narodowej.

Otóż program naprawy skarbu opierać się będzie na bezwzględnej ochronie dotychczasowych nienaruszalnych zębów polskiej struktury gospodarczej a więc stałości waluty i równowagi budżetu państwowego. Stałość waluty była przez wszystkie rządy pomajowe uznawana za konieczność systemu naszej gospodarki. Da je ona bowiem możliwość racjonalnego rozwoju wszelkich wytwórczych procesów gospodarczych i obrotów handlowych, stwarza podstawy kalkulacyjne i daje możliwość kapitalizacji wewnętrznej. Utrzymanie stałości waluty wiąże się zaś bezpośrednio ze zmniejszeniem budżetu państwowego. Budżet ujemny nawet przy najaktywniejszym bilansie handlowym, grozi stałe walucie załamaniem.

Dwoma środkami będzie zmierzał Rząd do osiągnięcia swych celów: uruchomieniem nowych wpływów skarbowych i oszczędnościami w dziedzinie wydatków państwowych.

Z nowych źródeł wpływów skarbowych przewiduje się przede wszystkim wprowadzenie nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń, płaconych przez Skarb Państwa, skarb śląski, różne zakłady państwowe i samorządy. Wpływ z tego źródła oblicza się na około 160 mil. zł. Drugim nowym źródłem dochodów skarbowych ma się stać reforma dotychczasowego podatku dochodowego, która pójdzie w kierunku rozszerzenia podstawy pobieranego dotąd podatku a następnie w podwyższeniu stawek. Dalej przewiduje się wprowadzenie pewnej rewizji emerytur i ich wymiaru.

Oszczędności wyrazić się mają w zaniechaniu inwestycji z sum budżetowych w niektórych przedsiębiorstwach państwowych, w redukcji pewnych urzędów oraz w redukcji wydatków na poszczególne dziedziny działalności państwowej.

Zarazem jednak wprowadza Rząd szereg ulg doraźnych dla płatników. A mianowicie w odniesieniu do urzędników i wogóle świata pracy, projektowana jest obniżka komornego. Projektowane jest podjęcie akcji odroczenia urzędników. Skasowane ma być zjawisko bezpłatnej praktyki w urzędach. Ma nastąpić zwolnienie mniejszych mieszkań od podatku lokalowego. Rząd pragnie dalej zreformować dziedzinę ubezpieczeń społecznych a w szczególności zrewidować obciążenia w zakresie świadczeń pracowników umysłowych. Rozważane jest zagadnienie wydatnego obniżenia taryf kolejowych. Do tego dojdzie mała obniżka cen artykułów przemysłowych, zwłaszcza przemysłów skartelizowanych.

Walki o Makalle trwają.

Warszawa, 7 XI. (PAT) Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach abisyńskich:

Według doniesień włoskich, wczoraj wieczorem o godz. 23-ej przednie strażnice włoskie dotarły do Makalle. W mieście panował zupełny spokój. W dniu dzisiejszym wojska włoskie wyciszyły. Podjęcie marszu nastąpić ma jutro o świcie. Na tyłach widać gorączkową pracę. Wykopano wielką ilość studzien, założono pompy oraz zbudowano zbiorniki na wodę. Również szybko posuwa się budowa dróg.

Źródła niemieckie donoszą z Addis Abeby, że według meldunków z frontu Ogadenu, Włosi nacierają dalej w kierunku Webbe-Szibeli. Walki mają charakter bardzo zaciekle. Dwa włoskie samoloty bombowe zostały zestrzelone. Jeden z tych aparatów eksplodował w powietrzu, drugi zaś dopiero przy uderzeniu o ziemię. Wszyscy lotnicy ponieśli śmierć.

Na froncie północnym toczą się dalsze walki w okolicach Makalle.

Według doniesień korespondentów francuskich, komunikat ogłoszony w Addis-Abeba robi wrażenie, że kierownicze sfery abisyńskie oczekują silnego natarcia włoskiego na frontach północnym i południowym. Posuwanie się wojsk włoskich jest bardzo powolne, lecz abisyńskie władze wojskowe przyznają, że wojska te znajdują się w bliskości Makalle. Komunikat abisyński stwierdza, że w ciągu listopada należy oczekiwać poważniejszych decydujących walk, które zadecydują o losie szeregu punktów strategicznych.

Wiadomości otrzymane z Addis Abeba stwierdzają, że wojska abisyńskie nie opuściły Makalle. Władze wojskowe oświadczają, że armje północne stosują się ściśle do otrzymanych rozkazów, wciągając nieprzyjaciela wgłąb kraju bez bitwy i przedłużają w ten sposób włoskie linie komunikacyjne.

Korespondent Reutera w Addis Abeba dowiaduje się, że w abisyńskim rejonie Makalle wydano szereg zarządzeń zmierzających do wyczerpania Włochów w dalszej ich ofensywie. Na zasadzie doświadczeń z wielkiej wojny, zbudowane zostały liczne gniazda karabinów maszynowych, pod kierownictwem b. kulownika rosyjskiego Korniałowa. Obsługa tych karabinów ma wyraźny rozkaz nie porzucania zajmowanych stanowisk.

Addis-Abeba, 7 XI. (PAT) Urzędowo komunikat abisyński podaje, że wieczorem dnia 5 bm. silny oddział wywiadowczy włoski pod wodzą ery trejczyka Zegnje wkroczył do Makalle, zupełnie ogołoczonego z wojsk abisyńskich. Nocą Abisyńczycy przypuścili energiczny kontratak, zmuszając Włochów do opuszczenia miasta. Włosi zostawili 10 zabitych i 4 jeńców. Straty po stronie abisyńskiej: 2 zabi-

tych i 2 rannych. Podczas bombardowania Gorahai na froncie Ogadenu, 7 żołnierzy odniosło rany, w tym 2-ch ciężkie. Abisyńczycy stawili zacięty opór w walce nad Uebi Szibeli, musieli się jednak cofnąć wskutek wyczerpania amunicji. Donoszą o boha-

terskiem zachowaniu się w czasie bitwy naczelnika szczerpu Dzele Ugaznura, który zaciekle bronił się przed Włochami, zabijając wielu z nich. Po wyczerpaniu amunicji wydał on rozkaz cofnięcia się.

Makalle przechodzi z rąk do rąk.

Rzym, 7 XI. (PAT) Według „Lavoro Fascista“, dalsze posuwanie się wojsk włoskich rozpocznie kolumna gen. Santini z Ogoro w kierunku As-Gula i Doloppt, skąd rozchodzi się szereg dróg karawanowych. Korpus armji tubylczej gen. Birola uda się również w kierunku Makalle. Zda-

niem korespondenta — zajęcie Makalle jest kwestją godziny.

Władze abisyńskie podają, że wojska abisyńskie przez całą noc znajdowały się w Makalle, o świcie jednak zostały wycofane w obawie przed atakami lotniczymi.

Włosi zajęli dotąd 19.000 km. kw.

Rzym, 7 XI. (PAT) Prasa donosi, że szereg dostojników abisyńskich zgłosił uległość gen. Birolim. M. in. donoszą o zgłoszeniu uległości przez przywódcę szczerpu Seyuni Alulla, który prosił o wcielenie go wraz z jego lu-

dźmi do armji włoskiej. Kawalerja włoska rozpoczęła posuwanie się w rejonie Mussy. Prasa włoska oblicza, że obecnie Włosi zajmują przeszło 18 milionów 700 tysięcy metrów kwadratowych terytorjum abisyńskiego.

Zaciekle walki partyzanckie.

Addis-Abeba, 7 XI. (PAT) Oficjalne koła abisyńskie podają, że na północ i północno-wschód od Makalle toczy się zaciekle walka partyzancka. Włochom udało się wczoraj wieczorem zająć wzgórze, położone w odległości 11 mil od Makalle, skąd jednak zostali wyparci przez tigreańczyków, wchodzących w skład armji Rasa Sejuma i Rasa Kassy. Dziś wczesnym

rankiem Włosi wznowili marsz na przód, Abisyńczycy zaś cofnęli się nie stawiając oporu. Według oświadczenia z abisyńskich kół urzędowych, z nastaniem nocy Włosi będą niepokojeni przez Abisyńczyków. Tigreańczycy wykazują niesłychaną pogardę śmierci. W walce używają oni bagnatów, lanc a nawet pięści, rzadko tylko karabinów.

Wywiad z węgierskim ministrem oświaty p. Homanem.

Warszawa, 7 XI. (PAT) Bawiący w Warszawie węgierski minister oświaty p. Balint Homan, udzielił przedstawicielowi PAT wywiadu, w którym po szeregu uwag o charakterze ogólnym, dotyczących współzycia między narodami oraz znaczenia, jakie posiadają zainicjowane układy kulturalne, oświadczył, co następuje:

„Narody polski i węgierski łączyły poprzednio tylko węzły polityczne. Nieco później zawarty był układ gospodarczy, a niedawno uzupełniło go przednie układy zawarcie umowy kulturalnej, którą szefowie rządów obu państw w dniu 21 października 1934 roku zatwierdzili i którą następnie ratyfikowały oba parlamenty. Celem mojej podróży do stolicy Polski jest wprowadzenie w życie tego układu ramowego, lub, lepiej mówiąc, przygotowanie praktycznych prac. Drugim celem mojego tutaj pobytu, jest zapoznanie się z wszelkiego rodzaju urzędzeniami, pozostającymi na usługach polskiej kultury, oświaty i nowoczesnej polskiej polityki kulturalnej. Poza to, mogę to powiedzieć otwarcie, przybyłem do Polski z tem większą radością, że dało mi to sposobność do uzupełnienia na miejscu

całej wiedzy, nabytej w czasie moich studiów nad całokształtem stosunków polsko-węgierskich. Zarazem zdołałem zebrać na miejscu nowe wrażenia i uzupełnić nimi czysto naukowe ujęcie zagadnienia przyjaźni naszych narodów.

Pod każdym z tych trzech względów podróz moją muszę uważać za udaną. Wszystko, co tu widziałem, muszę powitać z jak największym uznaniem. Muszę też podziękować za miłe przyjęcie i serdeczną gościnność.

W czasie prowadzonych przeze mnie rozmów i narad oraz przy zwiedzaniu warszawskich instytucji kulturalnych, przekonałem się, że polska polityka kulturalna z całą świadomością swych celów zajmuje się aktualnym obecnie w całej Europie zagadnieniem polityki szkolnej.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Warszawa, 7 XI. (PAT) P. Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dn. 7 b. m. zamknął nadzwyczajną sesję Senatu i Sejmu.

Mln. Beck objął urządowanie

Warszawa, 7 XI. (PAT) Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck powrócił w dn. 6 bm. o godz. 12.45 do Warszawy z Rabki, gdzie bawił na kuracji. P. min. Beck obejmuje w dn. 7 bm. normalne urządowanie.

Ten program naprawy wymaga wielu systematycznie ze sobą powiązanych i w określonych terminach wydawanych zarządzeń, obowiązujących nie tylko administrację państwową, ale przede wszystkim całe społeczeństwo. Życzyć sobie należy, aby praca Rządu była najowocniejszą i aby istotna róż-

nicznosc budżetu państwowego nastąpiła jak najszybciej. Społeczeństwo zaś tem chętniej poniesie ofiary, im bardziej będzie wiedziało, że energicznie będzie się przestrzegało oszczędności z zastrzeżeniem oczywiście przestrzegania hierarchji potrzeb.

Gd.

Rewizja taryfy kolejowej.

Warszawa, 7 XI. (PAT) Stosownie do programu nowego rządu, zarząd kolei przygotowuje rewizję kolejowej taryfy osobowej i towarowej. Zreformowana będzie zarówno taryfa normalno-torowa jak wąskotorowa w duchu znacznych uproszczeń i wyrównania opłat taryfowych. Do najważniejszych korzyści, jakie przyniesie nowa taryfa, należy uchylenie droższych dzisiaj stawek taryfy normalnej i zastąpienie ich stawkami taryfy podmiejskiej, przez co potanieją przejazdy normalne w ruchu pobliskim i średnim do 200 km., a w szczególności w ruchu pomiędzy stacjami wiejskimi, gdzie dotychczas nie stosowano taryfy podmiejskiej. Tabele opłat ulgowych będą ustalone procentowo od nowej taryfy normalnej. Znaczne korzyści dla osób, które nie korzystają dzisiaj z ulgowych biletów na przejazdy wielokrotne, przyniesie przyznanie wszystkim podróźnikom prawa do nabycia biletów tygodniowych, które dzisiaj służą tylko robotnikom. Bilety tygodniowe skalkulowane będą w cenie równej 3-em biletom na przejazd jednorazowy, zaś bilety miesięczne w cenie 12 biletów jednorazowych, obli-

czonych według nowej taryfy normalnej. Rewizja taryfy towarowej przeprowadzana jest w przyspieszonym tempie przez badania statystyczne i kalkulacyjne, dotyczące taryf rolniczych, jak również ogółu taryf podstawowych surowców i półfabrykatów, których ceny mają być obniżone w ramach tego programu.

Napreżenie na Morzu Śródziemnym trwa.

Paryż, 7 XI. (PAT) Havas donosi z Rzymu: Koła miarodajne stwierdzają, że ostatnie rozmowy Mussoliniego z Sir Eric Drummondem nie doprowadziły do rozwiązania zagadnienia sytuacji włosko-angielskiej na Morzu Śródziemnym, które to zagadnienie

zresztą nie było rozważane w szczegółach, lecz w całości. Z jednej i drugiej strony wyrażono życzenie odprężenia w stosunkach włosko-angielskich. W konsekwencji należy — zdaniem tych kół — życzyć sobie, by kontakty te utrzymały się nadal w tym samym duchu i by utrwaliła się atmosfera zaufania, zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawę floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym i wojsk włoskich w Libii, gdyż oczywiście przy wzajemnej nieufności nie może nastąpić porozumienie. Na temat konfliktu włosko-abisyńskiego to same koła oświadczają, iż nie stanowi ona przedmiotu rozmów i że należy czekać, aż europejski horyzont polityczny wyjaśni się po wyborach w Anglii.

Kto obejmie rząd po Lavalu?

Paryż, 7 XI. (PAT) W kołach politycznych kursują stale pogłoski na temat przesilenia rządowego. „Figaro“ w związku z tem zauważa, że o losach rządu we Francji stanowi nie dołkonana już lub zamierzona praca gabinetu, ale szanse tych, którzy zostaną powołani do utworzenia następnego rządu. W świetle takiego ujęcia sprawy, dziennik rozpatruje widoki domniemanych następców premiera Lavalu.

Herriot jest pierwszym kandydatem. Stał on zawsze na stanowisku utrzymania równowagi budżetowej i bronił często dekretów. W zakresie polityki wewnętrznej, której istota sprowadza się do zagadnień finansowych, Herriot musiałby więc oprzeć się na tej samej większości, jaką dziś posiada Laval. Z drugiej strony w zakresie polityki zagranicznej Herriot jest zwolennikiem Ligi Narodów, tezy angielskiej i zbliżenia z Związkiem Sowieckim. Pod tym względem mu-

siałby szukać oparcia u dotychczasowej większości narodowej lub u kartelu lewicy. Podobnego rodzaju podział odpowiedzialności w obliczu wyborów parlamentarnych wydaje się niemożliwy.

Jeżeli chodzi o drugiego kandydata na premiera, min. Mandela, to jest on zdeklarowanym zwolennikiem deflacji i ustaw dekretowych. Gabinet Mandela byłby tylko z małymi zmianami kontynuacją gabinetu Lavalu.

Trzeci domniemany kandydat na premiera, Flandin, jest zwolennikiem klasycznej polityki finansowej, a w sprawach włosko-abisyńskich ma się wypowiadać za utrzymaniem neutralności. Jego dojście do władzy byłoby więc zerwaniem z lewicą, która w obu sprawach ma inne zapatrywanie.

Rząd Paul-Boncoura lub Steega wylądowałby zdecydowaną walkę ligom faszystowskim i zmieniłby pewne dekrety.

SAMOLOTY WŁOSKIE SZUKAJĄ WOJSK ABISYŃSKICH.

Asmara, 7 XI. (PAT) Samoloty włoskie, zaopatrzone w potężne reflektory, odbywają nocne loty wywiadowcze w celu ujawnienia ruchu wojsk abisyńskich, odbywającego się naogół nocą.

Uchwały Komitetu ekonom. ministrów.

Warszawa, 7 XI. (PAT) Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym rozważano sprawę, związane z realizacją przyjętego przez rząd planu gospodarczego, w oparciu o uchwałę przez Sejm i Senat ustawę o pełnomocnictwach.

Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad opracowanymi już projektami dekretów, które po ogłoszeniu ustawy o pełnomocnictwach przejdą niezwłocznie pod obrady Rady Ministrów oraz uchwalili wytyczne dalszych projektów, których opracowanie zostało powierzone właściwym organom ministerjalnym.

W związku z tem ustalono program następnego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego.

Podpisanie protokołu polsko-węgierskiego.

Warszawa, 7 XI. (PAT) W trzecim dniu pobytu węgierskiego ministra oświaty Homana, odbyło się podpisanie przez min. Homana i kierownika Min. WR i OP p. prof. Chylińskiego, w wyniku rozmów poprzednio już prowadzonych, protokołu wytycznych programu pracy na polu zbliżenia intelektualnego między Polską i Węgrami, zgodnie z zasadami konwencji kulturalnej polsko-węgierskiej.

Następnie goście węgierscy odjechali do Wilna.

SKARB CESARZA MENELIKA.

Paryż, 7 XI. (PAT) Korespondent „Intransigeant“ donosi z Addis-Abeby: W dniu dzisiejszym przystąpiono do wydobywania skarbu cesarza Menelika, który umierając, wydał specjalne zarządzenia odnośnie tego skarbu. Skarb ten był złożony w podziemiach mauzoleum Menelika i miał być użyty tylko w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa, grożącego państwu. Aby dostać się do wnętrza podziemi, trzeba było wysadzić dynamitem dwoje żelaznych drzwi grubości 40 cm. Według wiadomości oficjalnych, skarb cesarza Menelika wynosi 8 milionów talarów Marji Teresy, czyli około 40 milionów franków, prócz tego zawiera sztaby złota, srebra i platyny wartości 135 milionów franków.

Program radiowy.

Piątek, 8 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja szkolna. 12.40: Muzyka lekka. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Pogadanka dla chorych. 16.15: Orkiestra salonowa. 16.45: Pogadanka dla dzieci starszych. 17: Reportaż. 17.20: Koncert solistów. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Płyty. 18.30: Listy i programy. 18.45: Recital wiołaczkowy. 19: Feljeton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 20: Monolog aktualny. 20.10: „Służąca panią“ opera komiczna. 21.35: Dziennik wieczorny. 21.50: Koncert. 22.20: Muzyka taneczna.

Sprawa dewaluacji franka.

Paryż, 7 XI. (PAT) Dzienniki wszystkie niemal odcieni żywo omawiają trudności skarbowe, a przedewszystkiem zagadnienie utrzymania waluty. Kampanję przeciwko dewaluacji rozpoczął „Petit Parisien“, przestrzegając przed nową ofensywą spekulantów i wzywając opinię francuską do zorganizowania oporu. Sytuacja jest ciężka — zaznacza dziennik — finanse są w stanie pomyślnym. Niemniej musimy stale powtarzać, że kraj o zdrowym systemie bankowym, o walucie, posiadającej niezwykłe wysokie pokrycie, nie ma prawa rzucać się w awanturę deflacyjną.

„Matin“ w artykule pt. „Banka dewaluacjonistów wkracza na scenę“, występuje przeciwko pomysłom obniżenia wartości franka, twierdząc, że dewaluacja mogłaby przynieść korzyści jedynie spekulantom, natomiast dałaby się we znaki wszystkim klasom społecznym Francji.

Wreszcie organ Generalnej Federacji Pracy „Le Peuple“ wskazuje, że stan giełdy jest niepomyślny, renty poważnie zachwiane, kursy walut kształtują się niekorzystnie dla franka. Pozostaje to wszystko w ścisłym związku z sytuacją budżetową i ze stanem skarbu francuskiego.

Demarche w sprawie broni niemieckich.

Paryż, 7 XI. (PAT) „Oeuvre“ twierdzi, iż wkrótce po wyborach angielskich przed przystąpieniem do realizacji wielkiego planu broni, gabinet brytyjski za zgodą Francji wystąpi u rządu niemieckiego z przyjazną demarche, zmierzającą do uzyskania zgody kanclerza Hitlera na pewne ogr-

niczenie, względnie złagodzenie programu broni Rzeszy. Załatwienie tej sprawy mogłoby nastąpić na drodze polubownego porozumienia pomiędzy Francją, Anglią i Rzeszą. Ta demarche zostanie dokonana prawdopodobnie pod koniec bieżącego miesiąca.

P. G. WODEHOUSE.

Niedyskrecje Archibalda.

(Ciąg dalszy).

— Plan, o którym wspominam, będzie tem, co Maeterlinck nazwałby rewelacją!

— Co za nadzwyczajna głowa! — odezwała się Lucyna patrząc na męża z nieukrywaną serdecznością. — On jada dużo ryb, Billy, dlatego jest taki mądry!

— Może raków? — zaśmiał się ironicznie Bill.

— Czy ty znasz dyrygenta orkiestry w restauracji na dole? — spytał Archie szwagra, ignorując jego uszczypliwą uwagę.

— Wiem, że jakiś tam ktoś dyryguje orkiestrą, ale się nim bliżej nie interesowałem.

— To bardzo grzeczny człowiek. Mój dobry przyjaciel zresztą, tylko zapomniałem jakie jego imię.

— Nazwijmy go Pootles! — podszeptała Lucyna.

— Przestań! — rzekł Archie, usłyszawszy gniewny pomruk oburzonego Billy. — Opanuj swą wesołość. Pensjonarskie żarty nie są tu na miejscu.

Więc powracając do naszego tematu, zamierzam wejść w porozumienie z owym gościem i załatwić wszystko ku ogólnemu zadowoleniu.

— Ale co masz załatwić?

— No, miłą historię Billy oraz parę innych. Widzicie, ja chcę za jednym zamachem dokonać kilku rzeczy. Mam przyjaciela muzyka, który marzy tylko o tem, żeby skomponowaną przez niego pieśń zaśpiewano wobec doborowej publiczności.

Ty masz śpiewaczkę, pragnącą dać się poznać szer-

89)

szemu ogółowi. Projektuję zatem, przy współudziale tego dyrygenta naszej restauracyjnej orkiestry tak pokierować tę sprawę, aby twoja protegowana zaśpiewała utwór mojego znajomego któregoś wieczoru tutaj na dole podczas kolacji. Czy nie uważacie tego za świetną kombinację?

— Owszem, to niezły pomysł — przyznał Bill z widocznym ożywieniem. — Lecz nie przypuszczam, żebyś zdobył się na to.

— Dlaczego nie?

— Bo...

— Tak, sama myśl jest znakłomita — dorzuciła Lucyna — ale zupełnie niewykonalna.

— Czemu tak sądzisz?

— Czyż nie wiesz, że ojciec nienawidzi ponad wszystko w świecie cokolwiek mu choć w części przypomina kabaret? Nieraz już przychodzili do niego różni impresarja, a nawet sami goście, radząc, żeby trochę urozmaicił pory posiłków, wprowadzając jakieś występy wokalne lub taneczne, a on nigdy słuchał o tem nie chciał. Uważa, iż nie tak nie psuje reputacji lokalu. Mowy niema, by ci pozwolił na urządzenie czegoś podobnego!

— Zapominasz jednak, światłości mego istnienia, że kochany, stary ojczulek opuścił obecnie miasto, udając się na rybołówstwo gdzieś nad jakieś jezioro o trudnej nazwie.

— Nie odważyłbyś się chyba wykonać swego planu podczas jego nieobecności?

— Właśnie myślałem to uczynić.

— Ależ ojciec wybuchnie straszliwym gniewem gdy się o tem dowiedzi!

— Lecz równie dobrze może się wcale o niczem nie dowiedzieć.

— To niemożliwe!

— Nie widzę dlaczego — wtrącił Bill, na którego plastycznym umyśle machiaweliczny projekt Archiego wywarł wielkie wrażenie.

— Napewno nikt mu nic nie powie — twierdził z przekonaniem Archie. — Przecież cała ta impreza ma się odbyć w ciągu jednego jedyne go wieczoru. Zanim wasz zacny rodzic zdąży powrócić, pogryziony przez moskity, z małym pstrągiem, kupionym prawdopodobnie w sklepie rybnym, wszystko już będzie należało do dawno minionej przeszłości, a hotel „Cosmopolis“ odzyska znowu swój dostojny nastrój. Korzyści zaś z tego wyniknie bez liku. Mój kolega pragnie, by utwór jego został zaprodukowany na neutralnym gruncie przed muzycznym wydawcą. Twoja panna chce popisać się swym głosem wobec jakiegoś osobnika, organizującego koncerty, tournée i t. p. Zapewne znasz kogoś z tej branży?

— Owszem, jestem nawet w zażyłych stosunkach z Karłem Steinburgiem. Nawet myślałem, aby z nim pomówić w sprawie występu Spektacji.

— Wciąż nie mogę uwierzyć w autentyczność jej imienia i nazwiska — zauważył Archie powątpiewającym głosem — no, ale jeśli ci tak sama powiedziała, to naturalnie musi być prawdą. Więc wszystko doskonale się składa. Zaprosz tego twojego przyjaciela na kolację i przetrzymaj go do końca. Lucyna, to oto piękne zjawisko na horyzoncie życiowym i ja, zasiądziemy przy drugim stoliku w towarzystwie Maxie Blumenthal.

— Cóż to za Maxie Blumenthal? — zapytała zdziwiona Lucyna.

(C. d. n.)

